

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 listopada 2018 roku, wydanym w sprawie z powództwa Miasta Ł. Administracji (...) przeciwko A. (...) o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo w zakresie kwoty 1.506,08 zł i umorzył postępowanie w pozostałym zakresie.

Rozstrzygnięcie w zakresie oddalającym powództwo zostało podjęte w oparciu o uznanie, że roszczenie strony powodowej jest przedawnione. Sąd Rejonowy wskazał, że w oparciu o wydany w niniejszej sprawie prawomocny nakaz zapłaty z dnia 15 listopada 2005 roku, prowadzono postępowanie egzekucyjne, które kolejno zostało umorzone. Powód poczynił od 31 grudnia 2007 r., kiedy to umorzono postępowanie egzekucyjne, nie podjął żadnych czynności przerywających bieg przedawnienia, w konsekwencji czego, stosownie do art. 125 § 1 k.c., dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu z dniem 31 grudnia 2017 r. Następnie stwierdzenie, postanowieniem z dnia 1 czerwca 2018 r., że nakaz zapłaty nie został doręczony prawidłowo nie pozbawia pozwanych prawa powoływania się na przedawnienie wynikające z bezczynności powoda, o której mowa w art. 125 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego nakaz zapłaty, aż do dnia wydania postanowienia z dnia 1 czerwca 2018 r. uznany był za prawomocny i powód miał prawo przez okres 10 lat podejmować czynności egzekucyjne, co zresztą czynił, jednak tylko do 31 grudnia 2007 r. Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że pozwani, którym nie doręczono na prawidłowy adres nakazu zapłaty nie powinni być w gorszej sytuacji niż pozwani, którym nakaz zapłaty został doręczony prawidłowo. Tym bardziej, że bezczynność wierzyciela w obu przypadkach przedstawia się tak samo. W tej ostatniej sytuacji pozwani dysponowaliby środkiem w postaci powództwa przeciwegzekucyjnego, które jednak wobec stwierdzenia upadku prawomocności orzeczenia nie może zostać wytoczone.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddającej powództwo. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

- art. 125 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące błędnym przyjęciem przez Sąd I instancji, że roszczenie powoda objęte pozwem przedawniło się z uwagi na niepodjęcie czynności przerywających bieg terminu przedawnienia po umorzeniu postępowania egzekucyjnego, w sytuacji, w której roszczenie to - na dzień wydania zaskarżonego wyroku - nie zostało stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu, orzeczeniem innego organu lub ugodą, o której mowa w tym przepisie;

- art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 124 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie, skutkujące błędnym przyjęciem, że roszczenie powoda objęte pozwem przedawniło się w sytuacji, w której roszczenie to nie było przedawnione na dzień wytoczenia powództwa, a po przerwaniu biegu terminu przedawnienia na skutek wniesienia pozwu przedawnienie nie zaczęło biec na nowo, ponieważ postępowanie sądowe nie zostało jeszcze prawomocnie zakończone;

- art. 505 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, skutkujące nie uwzględnieniem przez Sąd I instancji przy wydaniu zaskarżonego wyroku, że w wyniku skutecznego wniesienia przez pozwanych sprzeciwu od nakazu zapłaty z dnia 15.11.2005 r. sygn. akt XVII Nc 2525/05 nakaz ten przestał istnieć, tak jak gdyby nigdy nie został wydany, co uniemożliwia przyjęcie, że roszczenie powoda przedawniło się na podstawie art. 125 § 1 k.c.

Wskazując na powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda solidarnie kwoty 1.506,08 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.144,35 zł. od dnia 15 maja 2005 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania za obie instancje, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona o tyle, że spowodowała uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że skarżący ma rację twierdząc, iż w okolicznościach niniejszej sprawy brak było podstaw do przyjęcia ażeby roszczenie objęte pozwem mogło ulec przedawnieniu w oparciu o art. 125 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie, nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym w dniu 15 listopada 2005 roku, w związku z którym Sad I instancji znalazł zastosowanie dla przepisu zawartego w art. 125 § 1 k.c., stracił moc z chwilą skutecznego wniesienia sprzeciwu, tj. z dniem 1 czerwca 2018 roku, w którym wydano postanowienie o uznaniu sprzeciwu pozwanych za wniesiony w terminie. Zgodnie bowiem z art. 505 § 1 k.p.c. w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc, a przewodniczący wyznacza rozprawę i zarządza doręczenie powodowi sprzeciwu razem z wezwaniem na rozprawę. Utrata mocy przez nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym oznacza z kolei, że nakaz zapłaty nadal istnieje w sensie prawnym jako dokument urzędowy, lecz nie wywołuje skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z jego wydaniem. Ponieważ postępowanie to toczy się tak, jakby nakaz nie został wydany sąd nie orzeka o uchyleniu nakazu zapłaty, jak też nie bada podstaw do jego wydania i zasadności samego rozstrzygnięcia. Postępowanie rozpoczyna się od momentu wniesienia sprawy do sądu, a sąd musi ponownie rozstrzygnąć w przedmiocie powództwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2013 r., I ACa 589/12).

Utrata mocy przez nakaz zapłaty z dnia 15 listopada 2005 roku spowodowało zatem, że orzeczenie to przestało istnieć, jak gdyby orzeczenie nie zostało nigdy wydane, a sprawa powróciła do początkowego etapu. Wbrew zatem uznaniu Sadu Rejonowego, roszczenie objęte pozwem nie zostało stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu, orzeczeniem innego organu lub ugodą, o której mowa w art. 125 § 1 k.c., w związku z czym nie mogło ulec przedawnieniu z upływem terminu wskazanego w tym przepisie.

Kolejno powiedzieć należy, że roszczenie powoda o zaległy czynsz najmu lokalu jest świadczeniem okresowym, zatem przedawnia się z upływem 3 lat (art. 118 k.c.). Mając natomiast na uwadze termin złożenia pozwu w Sądzie, tj. w dniu 28 września 2005 roku oraz datę zawarcia umowy najmu, w oparciu o którą powód dochodzi swoich należności, tj. 4 maja 2004 roku, powiedzieć należy, że w chwili wytoczenia powództwa, roszczenie to nie było przedawnione. Trzyletni termin przedawnienia został zatem przerwany wniesieniem przez powoda pozwu w niniejszej sprawie. Zgodnie z art. 124 § 1 k.c., po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem – co też miało miejsce w niniejszej sprawie – lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.).

Sąd Rejonowy uznając w niniejszej sprawie, w dniu 1 czerwca 2018 roku, skuteczność wniesienia przez pozwanych sprzeciwu od nakazu zapłaty był zobligowany procedować od momentu wniesienia pisma inicjującego postępowanie w sprawie. Postępowanie sądowe wszczęte przez powoda w dniu 28 września 2005 roku nie zostało zatem prawomocnie zakończone do chwili obecnej. W konsekwencji tego, mając na uwadze treść art. 124 § 2 k.c., nie sposób uznać też, że roszczenie pozwu uległo przedawnieniu w okresie pomiędzy wytoczeniem powództwa, a dniem wydania zaskarżonego wyroku. Nie można zgodzić się zatem z Sądem Rejonowym, że powód w okresie 10 lat, licząc od dnia 31 grudnia 2007 r., nie podjął żadnej czynności przerywających bieg przedawnienia, skoro termin przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, od 28 września 2005 roku nie rozpoczął nowego biegu.

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nierozpoznanie istoty sprawy polega na pominięciu przez sąd I instancji podstawy roszczenia przesłanek stanowiących o jego istnieniu, poprzez oparcie rozstrzygnięcia na nietrafnym zarzucie, np. braku legitymacji czynnej (powoda) lub biernej (pозwanego), przedawnienia, zawisłości sporu i in. (zob. A. Zieliński, Apelacja, s. 55).

Sad Rejonowy, upatrując podstawy zaskarżonego wyroku w bezpodstawnym przyjęciu przedawniania roszczenia pozwu, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania. W związku z tym nie rozpoznał on istoty niniejszej sprawy,

dając tym samym możliwość zastosowania dyspozycji art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela co prawda wyrażone w wyroku z 29.1.2008 r. (II PK 146/07) stanowisko Sądu Najwyższego, że nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd I instancji stwarza sądowi odwoławczemu jedynie możliwość, a nie obowiązek, uchylecia zaskarżonego wyroku. Niemniej jednak w okolicznościach niniejszej sprawy możliwość zastosowania przedmiotowego przepisu jest w ocenie Sądu Okręgowego uzasadniona. Dzieje się tak dlatego, że Sąd Rejonowy zaniechawszy doręczenia pozwanym odpisu pisma strony powodowej z dnia 21 listopada 2018 r., w którym to powód oświadczył, iż popiera powództwo z zakresie kwoty 1.506,08 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2005 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części cofa pozew ze zrzeczeniem się roszczenia, pozbawił ją możliwości wypowiedzenia się co do zakresu popieranego powództwa. Sąd I instancji zaniechał więc procedowania co do ewentualnych merytorycznych zarzutów strony pozwanej, w razie podniesienia których winien był się wypowiedzieć.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.